



Związek Piłki Ręcznej w Polsce
02-819 Warszawa, ul. Puławska 300

BIULETYN

Kolegium Sędziów ZPRP

Nr 33/2013

Zawiera:

Wstęp

1. Wspomnienie
o Władysławie Arciszewskim – praca
w ramach programu „AWANS” –
Adam Kaliszewski, Mateusz Tyliński,
Marek Wieczorek
2. Czego oczekujemy od sędziów piłki
ręcznej? – Marek Żabczyński
3. Kronika TOP – Sędziowie międzynarodowi
piłki ręcznej na przestrzeni lat w KOZPR
i MZPR – Andrzej Chrzan, Michał Janas
4. Sędziowie na sezon 2013-2014



Warszawa, grudzień 2013

Copyright © 2013 by Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się kopiowania, przedruku lub rozpowszechniania jakichkolwiek fragmentów Biuletynu bez zgody Kolegium Sędziów ZPRP.

Opracowanie graficzne i redakcja: Tomasz Pisarek, Wojciech Marcinek, Wojciech Michalik
Korekta: Teresa Marcinek

Szanowne Koleżanki!

Szanowni Koledzy!

Za kilka dni wspaniałe Święta Bożego Narodzenia. Czas radości i odpoczynku.

Piszę te słowa w chwili, gdy nasze „wspaniałe dziewczyny” wywalczyły historyczne czwarte miejsce w Mistrzostwach Świata w Serbii. Do brązowego medalu zabrakło niewiele, ale to i tak nieprawdopodobny awans naszego zespołu w rozgrywkach światowych.

Jesteśmy w pełni sezonu. U mężczyzn rozpoczęła się runda rewanżowa w Superlidze PGNiG, a panie na początku stycznia dokończą 1-szą część rundy zasadniczej.

Z dotychczasowej pracy sędziowskiej w sezonie 2013/14 możemy być zadowoleni. Chciałbym jeszcze raz pogratulować naszym Paniom Małgorzacie GUTOWSKIEJ i Urszuli LESIAK udanej pracy podczas sierpniowych Mistrzostwa Europy Junierek, co skutkowało nominacją do finału tej imprezy!

Aktualny, 33 numer Biuletynu zawiera:

- 1. Wspomnienie o Władysławie ARCISZEWSKIM opracowane przez młodych sędziów z Wielkopolski.*
- 2. Artykuł autorstwa Marka ŻABCZYŃSKIEGO Czego oczekujemy od sędziów piłki ręcznej.*
- 3. Historię sędziów międzynarodowych w Małopolsce.*
- 4. Zatwierdzoną przez Zarząd ZPRP listę sędziów i delegatów na sezon 2013/14.*

Jeszcze raz pragnę wyrazić zadowolenie Kolegium Sędziów z I rundy sezonu licząc, że druga część pod względem sędziowania nie będzie gorsza.

Chciałbym poinformować, że pracujemy z młodymi sędziami w programie AWANS (jest w tej grupie młodzieży wiele dobrze zapowiadających się osób) i już w pierwszej połowie 2014 roku będą oni mogli zdać egzamin na sędziów związkowych. Przed najlepszymi oczywiście drzwi do kariery ligowej stoją otworem.

Zachęcam do bacznego obserwowania transmisji telewizyjnych z Mistrzostw Europy Mężczyzn w styczniu 2014 roku, z rozgrywek ligowych oraz Ligii Mistrzów z udziałem m. in. zespołów VIVE TARGI Kielce oraz ORLEN WISŁA Płock.

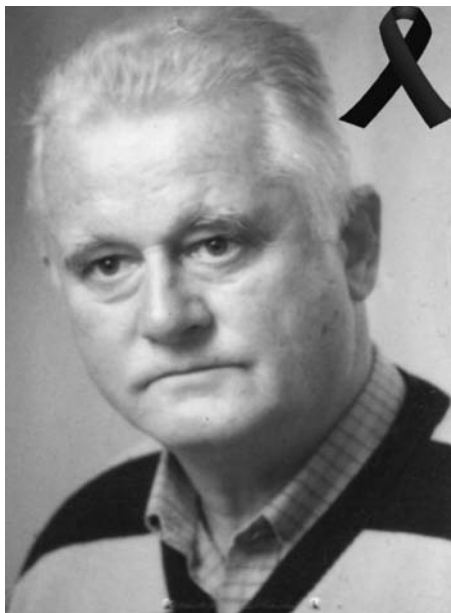


*W imieniu wszystkich członków
Kolegium Sędziów ZPRP
i swoim własnym
życzę zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wspaniałej zabawy Sylwestrowej,
oraz wszelkiej pomyślności
w nowym 2014 roku.*

Mirosław Baum

1. Wspomnienie o Władysławie Arciszewskim

Adam Kaliszewski, Mateusz Tyliński, Marek Wieczorek



ś.p.

Władysław Arciszewski

11.09.1933-1.04.2013

Niniejsze opracowanie poświęcone jest pamięci jednego z najbardziej zasłużonych sędziów polskiej piłki ręcznej, Pana Władysława Arciszewskiego. W poniższej pracy staraliśmy się przedstawić zarys biograficzny oraz wspomnienie Jego osoby.

Karierę zawodniczą Pan Władysław rozpoczął w 1950 r. w Kolejowym Klubie Sportowym Gniezno w piłce ręcznej jedenastoosobowej. Od 1954 r. był zawodnikiem AZS Poznań zarówno w jedenasto- jak i siedmioosobowej odmianie tej dyscypliny. W międzyczasie został sędzią piłki ręcznej. Sędziował rozgrywki niższych klas, by w przyszłości zostać bardzo cenionym arbitrem, nie tylko w kraju, lecz i na arenie międzynarodowej. W latach 1961-62 występował jako zawodnik w barwach Wojskowego Klubu Sportowego Grunwald Poznań.

W 1962 r. Władysław Arciszewski został sędzią związkowym. Sędziował mecze pierwszej ligi kobiet oraz mężczyzn.

Razem z niezującym Janem Urbanem w sierpniu 1964 stworzył Spółdzielczy Klub Sportowy „Poznania” i przez kolejnych dziewięć lat z powodzeniem w tym klubie pro-



Symposium sędziów i trenerów, Dania 1977r

wadził drużynę piłki ręcznej z którą od najniższego (okręgowego) szczebla awansował do rozgrywek II-go ligowych.

W 1968 r. Władysław Arciszewski otrzymał nominację na sędziego IHF. Była to jedyna organizacja zajmująca się rozgrywkami na szczeblu między państwowym. Rozgrywane były wówczas zawody o Puchar Europy Mistrzów, Puchar Europy Zdobywców Pucharów Krajowych w kategorii kobiet i mężczyzn oraz odpowiednio Mistrzostwa Świata. Spotkania w tym okresie były prowadzone przez jednego sędziego. Kandydaci na sędziów międzynarodowych nie musieli przystępować do testów, lecz zgłaszały ich organizacje krajowe, biorąc pełną odpowiedzialność za ich przygotowanie merytoryczne i fizyczne. Kandydaci byli sprawdzani na różnego rodzaju meczach i turniejach międzynarodowych

W międzyczasie władze IHF dokonały zmiany w sędziowaniu zawodów. Rozstrzygnięcie boiskowej rywalizacji, dotychczas prowadzone w pojedynkę, powierzono parze sędziowskiej.

Zmiana tych przepisów, to przełom w karierze Władysława Arciszewskiego. Od 1977 roku prowadził zawody ze Zdzisławem Jeziornym ze Szczecina. Pan Zdzisław wspomina jak sędziowanie w pojedynkę kształtowało ich osobowość.: *„Władek z natury był bardziej flegmatyczny i spokojniej podejmował decyzje. Natomiast ja byłem bardziej energiczny i aby te różnice w naszych zachowaniach na boisku były mniej widoczne, musieliśmy obaj to zmienić. Udało się to nam – Władek bardziej uaktywnił się, a ja przystopowałem moją aktywność. Zajęło to trochę czasu, ale opłaciło się, bo „sparowani” półtora roku przed Mistrzostwami Świata w Danii w roku 1978, przetrwaliśmy w grupie 12 par sędziowskich IHF”.*

Para Arciszewski-Jeziorny prowadziła wiele spotkań. Przed każdym meczem pojawiał się stres. Pan Zdzisław opowiadał o tym, że przez wcześniejsze sędziowanie w pojedynkę, każdy z osobna radził sobie z przedmeczowym napięciem na swój sposób. Pan Arciszewski zamykał się w sobie i wyciszał się. Jeżeli zachodziła potrzeba poruszenia między nimi zasadniczych spraw dotyczących meczu, inicjował to Pan Zdzisław.



Mistrzostwa świata 1979 Szwajcaria – wizyta w fabryce zegarków

Najważniejsze we współpracy obu Panów było to, że potrafili oboje wyciągnąć właściwe wnioski po zakończonym meczu. To bardzo im pomogło w rozwijaniu się jako parze sędziów. Pan Zdzisław, zapytany o najtrudniejszy mecz w karierze, nie był w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, gdyż było ich „multum”. W czasach gdy obaj panowie sędziowali, a mecze były rozgrywane na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego, czy były to rozgrywki klubowe, czy swój mecz rozgrywała reprezentacja, problemem były nie tylko zagadnienia czysto sportowe, lecz obowiązujący w tym państwie ustrój polityczny. Sport traktowano tam wówczas jako „przewodnią siłę socjalizmu”. Potęgą Związku Radzieckiego była nie do podważenia i choć przekładało się to na nacisk psychologiczny, to i tak w przypadku polskiej pary sędziowskiej na nic się zdawało. Pan Zdzisław mówił, że znaczącym czynnikiem czy odpowiednio „wyszedł” im mecz z Panem Władysławem były takie elementy jak: samopoczucie, warunki hotelowe, atmosfera na hali i przebywający na niej kibice. Jeżeli zawodnicy byli dobrze wyszkoleni technicznie, dobrze ułożeni taktycznie i ich kultura osobista była na odpowiednim poziomie, to te mecze były łatwiejsze do sędziowania.

O najtrudniejszy mecz w karierze zapytaliśmy także innego partnera boiskowego Władysława Arciszewskiego – Pana Ryszarda Helemejko:

„W roku 1980 byliśmy w dawnej Jugosławii. Na przedolimpijski międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn zaproszono polską parę Jeziorny – Arciszewski, która powołana została na te igrzyska. Z ważnych powodów na ten turniej nie mógł pojechać Zdzichu Jeziorny, w związku z czym ja partnerowałem Włdkowi Arciszewskiemu.

Turniej rozgrywany był w Titogradzie (obecnie Podgorica) i trwał tydzień, a uczestniczyło w nim sześć zespołów. W większości sędziowaliśmy gospodarzom. Najtrudniejsze spotkanie to Jugosławia – Hiszpania. Niemal przez cały czas meczu trenerzy oraz zawodnicy hiszpańscy mieli do nas pretensje o wydawane przez nas decyzje, z którymi nie zawsze chcieli się zgodzić. Doszło nawet na chwilę do przerwania zawodów. W końcu doprowadziliśmy mecz do końca przy mniejszym już niezadowoleniu Hiszpanów. My natomiast uważaliśmy, że mecz ten sędziowaliśmy może nie bardzo dobrze, ale poprawnie. Taka była też ocena obecnych na zawodach obserwatorów. W tym turnieju sędziowaliśmy jeszcze cztery spotkania, w tym reprezentacji Hiszpanii, i nie mieliśmy już żadnych problemów związanych z atmosferą na zawodach”.

Na pytanie o najważniejsze imprezy, w których jako para brali udział, Pan Zdzisław od razu przeszedł do Igrzysk Olimpijskich z roku 1980 rozgrywanych w Moskwie oraz do Mistrzostw Świata. Obie imprezy miały swój niepowtarzalny klimat. Szczególnie było to odczuwalne podczas Igrzysk Olimpijskich. Zmagania te wymagały od wszystkich uczestników pełnej mobilizacji oraz koncentracji. Koncentracja nie była wymuszana samymi zawodami sportowymi, lecz również wielogodzinnymi odprawami przed każdym kolejnym dniem oraz drobiazgową analizą pracy sędziowskiej w danym meczu. O odprężeniu czy rozluźnieniu w tym czasie nie było mowy. Na szczęście nie było żadnej spornej sytuacji do omówienia dotyczącej pracy boiskowej polskiej pary. Obaj Panowie dostosowali się do trudów tych imprez zarówno pod względem psychicznym jak i fizycznym.

W listopadzie 1980 r. para Arciszewski-Jeziorny otrzymała zaproszenie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Zgodę na ten wyjazd wyraził ZPRP oraz GKkFiT. Spora satysfakcja polskich sędziów przeplatała się z wielką niewiadomą. Te ogromne znaki zapytania tworzyły takie problemy jak inna strefa klimatyczna, czasowa, a przede wszystkim odmienna kultura. Lokalna federacja Dubaju, bazując na kondycji i zaangażowaniu przez polską parę w wykonywaną pracę, zaczęła ją bardzo intensywnie obsadzać. Sędziowali po 4-6 razy w tygodniu i prowadzili zawody w przeróżnych kategoriach wiekowych mężczyzn. W tym miejscu warto dodać, iż w tym islamskim kraju kobiety obowiązywał wówczas całkowity zakaz uprawiania jakiegokolwiek dyscypliny sportu. W nagrodę za bardzo dobre sędziowanie Panowie zostali wyznaczeni do sędziowania turnieju Państw Zatoki Perskiej.

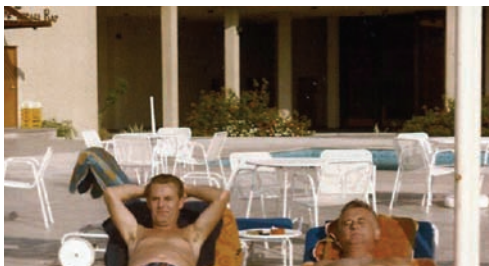
Właśnie przygoda w Zjednoczonych Emiratach Arabskich dostarczyła wielu wspomnień. Pan Zdzisław opowiedział historię o tym, jak razem z Panem Władkiem prowadzili jeden z meczów. Odbył się on pod gołym niebem, na boisku otoczonym wysokim na 4m płotem. Wokół boiska byli rozstawieni policjanci z karabinami. Gdy dopytywali się co dokładnie chodzi, otrzymali odpowiedź, że na tym boisku zdarzają się ekscesy i policjanci są konieczni w celu sprawowania ochrony. Widzowie byli zgromadzeni na zewnątrz ogrodzenia. Jest 45-ta min. meczu. Pan Zdzisław zajął pozycję jako sędzia B, a Pan Władysław jako sędzia A. Nagle Pan Zdzisław dostrzegł, że sędzia stolikowi biegnie w kierunku Pana Władysława z krzesłem w ręku. Pan Zdzisław natychmiast zasygnalizował to swojemu partnerowi, który zorientował się w tej drastycznej sytuacji i w odległości 3-4m od niego policjanci dopadli sędziego stolikowego. Okładając go pałkami i zakuwając w kajdanki, zaciągnęli do radiowozu i odwieźli na



Ze Zdzisławem Jeziornym podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie



Pamiątkowy gwizdek, który otrzymywali arbitrzy pracujący na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie



Dubaj 1980, chwila relaksu w Chicago Beach Hotel. Od lewej: Zdzisław Jeziorny, Władysław Arciszewski

miejscowy posterunek policji. Mecz został wznowiony i w przepisowym czasie ukończony. Po meczu sytuacja ta została wyjaśniona. Powodem takiego zachowania były podjęte przez sędziów głównych decyzje wobec drużyny miejscowej, które nie spodobały się sędziemu stolikowemu i przez to ten mężczyzna chciał „ukarać” bliźszego mu sędziego. Pan Zdzisław wspominał tę sytuację jako bardzo drastyczną i niezrozumiałą dla nich obu. Kolejna dziwna sytuacja, która spotkała obu panów miała miejsce po tym jak dostali zaproszenie na kursokonferencję sędziowską w AbuDabi. W ustalonym dniu i czasie nie przybył po nich transport. Panowie czekali w umówionym miejscu przez 3 godziny. Gdy następnego dnia sędziowali mecz i spotkali Sekretarza Generalnego Federacji, zapytali go o przyczynę i wyjaśnienie zaistniałego wydarzenia. Otrzymali odpowiedź, że kierowca nie przybył na miejsce, gdyż zapomniał. Poproszono ich, by się nie martwili, gdyż na pewno znajdzie się inny termin na zorganizowanie tego spotkania.

Na pytanie o przebieg znajomości z Panem Władysławem Arciszewskim, Pan Zdzisław od razu tego zwrócił uwagę, że odległe od siebie miejsca zamieszkania były główną przeszkodą w pogłębianiu relacji koleżeńskich. Oczywiście mecze rozgrywane systemem sobota/niedziela sprzyjały poznaniu się, ale dopiero gdy obaj zaczęli sędziować mecze międzynarodowe i gdy razem przebywali po 16-18 dni na Igrzyskach Olimpijskich czy Mistrzostwach Świata, Pan Zdzisław miał możliwość bliźszego poznania Władysława Arciszewskiego. Był on osobą w dużej mierze zamkniętą w sobie. Gdy trapił go jakiś problem, to próba wyciągnięcia od Niego co go gnębi, czy udzielenie pomocy było bardzo trudnym zadaniem. Wyróżniała Go koleżeńskość. Był nad wyraz przyjazny i pozytywnie ustosunkowany do zdarzeń, które przez sędziowanie połączyły obu Panów. Był bardzo ugodowy, co pozwalało na znalezienie kompromisów w trakcie wspólnej pracy. Poza sędziowaniem pasją Pana Władysława było wędkarstwo. Pan Zdzisław wspominał, że podczas pobytu w krajach kapitalistycznych (w tych czasach) zawsze odwiedzali sklepy ze sprzętem wędkarskim. Pan Zdzisław na znak koleżeństwa, każdorazowo uczestniczył w zakupach drobnego sprzętu do wędkowania, jednocześnie poszerzając swoją wiedzę w tej dziedzinie. Paromiesięczny pobyt w Zjednoczonych Emiratach Arabskich bardzo pogłębił przyjaźń pomiędzy partnerami sędziowskimi.

Zapytaliśmy także Pana Ryszarda Helemejkę o to, czy Pan Arciszewski czuł się spełniony jako sędzia:

„Uważam, że jako sędzia czuł się spełniony. Przecież to pierwsza polska para, która sędziowała w 1980 roku Igrzyska Olimpijskie. Jako turysta byłem prawie przez całą



Licencja delegata



Władysław Arciszewski z Mirosławem Baumem –
aktualnym Przewodniczącym Kolegium Sędziów
ZPRP

olimpiadę w Moskwie, a przede wszystkim byłem na meczach piłki ręcznej kobiet i mężczyzn. Kilkakrotnie spotykaliśmy się na Placu Czerwonym. Dwukrotnie byłem na meczach, kiedy sędziowali. Turniej kobiet był rozgrywany systemem każdy z każdym, a koledzy sędziowali mecz ZSRR – Jugosławia który decydował która z tych drużyn zdobędzie złoty medal. Czego można się więcej spodziewać!!!"

Przebieg kariery Władysława Arciszewskiego

od 1962	sędziowanie meczów I ligi
1968	nominacja IHF na sędziego międzynarodowego
1977	Akademickie Mistrzostwa Świata
1978	Mistrzostwa Świata mężczyzn gr. A w Danii
1979	finał Pucharu Zdobywców Pucharów kobiet
1980	Igrzyska Olimpijskie w Moskwie
1981, 1984	finał klubowego Pucharu Europy kobiet
1982	finał Pucharu Zdobywców Pucharów mężczyzn
1982	Mistrzostwa Świata mężczyzn gr. A w RFN
1983	Mistrzostwa Świata mężczyzn gr. B
1983	Mistrzostwa Świata kobiet gr. B
1985-1988	przewodniczący Kolegium Sędziów ZPRP
1990-2005	prezes OZPR i WZPR w Poznaniu.

Władysław Arciszewski który ukochał piłkę ręczną, jako trener wychował wielu zawodników znanych w poznańskim środowisku, a swoją pasją sędziowania wskazał drogę licznemu gronu polskich sędziów piłki ręcznej.

Bibliografia

- Władysław Zieleskiewicz: 90 lat polskiej piłki ręcznej, ZPRP, Warszawa 2008.
- Włodzimierz A. Drygas, Piotr Młoczyński: 75 lat piłki ręcznej w Polsce, ZPRP,
- Relacje ustne:
 - Zdzisław Jeziorny
 - Ryszard Helemejko

Dziękujemy za udostępnienie zdjęć, pamiątek i relacji Panom: Zdzisławowi Jeziornemu, Ryszardowi Helemejce oraz w szczególności Wojciechowi Arciszewskiemu, synowi Władysława Arciszewskiego.

2. Czego oczekujemy od sędziów piłki ręcznej...

Marek Żabczyński

„Najważniejszą cechą, wbrew popełnianym błędom, jest wytrwałość w dążeniu do profesjonalizmu, tego wymaga od nas współczesny sport”

Sędziowanie jest nieodzownym elementem każdego meczu piłki ręcznej. Według przeprowadzonych obserwacji arbitrzy podejmują w meczu średnio ponad 400 decyzji. Oznacza to, że decyzję sędziowie podejmują co 5-6 sekund. Wiele decyzji może dotyczyć bezpośrednio zespołów, zawodników, trenerów, klubów. Mogą one istotnie zaważyć nie tylko na losie zawodnika czy zespołu, ale mieć także wpływ na kształtowanie wizerunku naszej dyscypliny. Stąd niemałe oczekiwania w stosunku do sędziów piłki ręcznej.

W przygotowaniach sędziów najważniejsze znaczenie mają:

- odpowiednio duży zasób wiedzy teoretycznej,
- właściwe przygotowanie mentalne,
- nieomal doskonała kondycja fizyczna.

Połączenie tych trzech czynników stanowi podstawę przygotowania sędziego do prowadzenia meczów.

Poza wyżej wymienionymi, osoba chcąca naprawdę dobrze prowadzić, mecz musi posiadać i stale rozwijać wiele cech osobistych. Trudno jest dokonać jakiegokolwiek hierarchizacji tych cech. Wszystkie są tak samo ważne i wymagają ciągłego kształtowania. Każdy z nas musi pamiętać, że nie wystarczy raz spróbować wykształcić określone nawyki i umiejętności – nic (niestety) nie jest dane raz na zawsze.

Podstawowe cechy, o które musi dbać każdy dobry sędzia piłki ręcznej to:

- koncentracja
- wiedza teoretyczna
- samokontrola
- autorytet
- zbiór cech mentalnych
- kondycja fizyczna
- odpowiedzialność
- troska o odbiór zewnętrzny

Jak powiedziano wcześniej, nie ma sensu wartościowanie ani grupowanie tych cech. Wszystkie są jednakowo istotne i wszystkie wymagają ustawicznej pracy nad ich kształtowaniem. Każda z powyższych cech jest ściśle powiązana z innymi i każda równie silnie wpływa na inne.

We wcześniejszych Biuletynach KS omawiano już niektóre z nich, dlatego w tym tekście skoncentrowano się jedynie na kilku.

Współczesna piłka ręczna stale ewoluuje, staje się coraz szybsza, bardziej dynamiczna, coraz większe znaczenie odgrywa strategia i taktyka gry. Współczesny sędziowski piłkarz staje się grą coraz bardziej atrakcyjną, dlatego arbitrzy nie mogą stosować się do archaicznych stylów czy sposobu gwizdania. Sędziowie muszą „dotrzymywać kroku” wszelkim zmianom w grze, ponadto muszą znać podstawy prowadzenia zespołu i podstawy trenerskiego warsztatu, choćby dlatego, by właściwie czytać grę i dostosowywać swoje zachowania do przyjętego przez zespoły stylu.

Sędziowie ponoszą odpowiedzialność nie tylko za właściwe, zgodne z przepisami i regulaminami prowadzenie meczu. Sami także odgrywają znaczącą rolę w tym widowisku. Czasami zdarza się, że próbują odgrywać rolę pierwszoplanowe – wtedy cały wysiłek i najlepsze nawet sędziowanie idą na marne. Odpowiedzialność to także świadomość swojej roli, pozycji i zadań, jakie mamy w meczu.

Ze strony sędziowskiej na końcowy efekt meczu mają wpływ przede wszystkim nasze:

- prawość, uczciwość
- rozwaga
- opanowanie
- dobre przygotowanie fizyczne

Także powyższych czynników nie sposób jest wartościować. Wydaje się jednak, że jako *primus inter pares*, na czoło wysuwa się rozwaga. Rozwaga rozumiana jako umiejętność podejmowania dobrych, sprawiedliwych decyzji wynikających z dobrego przygotowania zarówno teoretycznego jak i fizycznego. Rozwaga przejawia się także w podejmowaniu wyważonych decyzji, nieobciążonych emocjami, wynikających z trzeźwej analizy sytuacji boiskowej. Decyzji konsekwentnych, czytelnych dla zawodników i ławek. Takie decyzje, nawet jeśli są niekorzystne dla kogokolwiek, nie budzą raczej agresji lub niezdrowych emocji.

Przygotowując się do sezonu i do każdego meczu osobno sędziowie muszą zwrócić szczególną uwagę na budowanie:

- siły
- szybkości
- wytrzymałości szybkościowej
- wytrzymałości aerobowej (tlenowej)

Te czynniki stanowią bezpośrednio o właściwym przygotowaniu fizycznym.

Handlowcy powiadają, że wszystko można sprzedać, pod warunkiem, że jest dobrze opakowane. Przenosząc to na nasze „podwórko”, a właściwie na boisko, należy przypomnieć jak doniosłe znaczenie ma zewnętrzny odbiór pracy sędziego. Nawet najlepsze gwizdanie wiele straci, jeśli praca arbitrow niewłaściwie zostanie odebrana przez zespoły i widzów. Zewnętrzny odbiór pracy sędziów zależy nie tylko od ich wyglądu, choć bez wątplenia jest to jeden z bardziej istotnych czynników. Sędzia pokazujący się na boisku w pognicionym lub brudnym stroju staje się obiektem niewybrednych żartów oraz rodzi a priori negatywne emocje. Tak samo źle wygląda sędzia w

koszulce pożyczonej od dużo młodszego brata lub w spodenkach od koszykarza NBA. Ale nie tylko wygląd sędziego decyduje o tym, jak odbierana jest jego praca podczas meczu. Bardzo duże znaczenie mają także jego reakcje (czy są odpowiednio szybkie, stanowcze i wyważone) oraz koncentracja. Sędzia nie może pokazywać swoich niepokojów, nerwów czy nazbyt widocznej (prowokującej) koncentracji – świadczącej o niepewności. Prawdziwa koncentracja to właściwe i konsekwentne decyzje podejmowane we właściwym czasie, z zachowaniem „normalnej” twarzy (a więc bez pokazywania emocji). O omawianych tu czynnikach (wygląd, odpowiednie reakcje i koncentracja) przede wszystkim decydują: dobra znajomość przepisów i reguł gry oraz odpowiednie przygotowanie mentalne i fizyczne.

Wobec powyższych rozważań można stwierdzić, że SĘDZIOWIE MUSZĄ PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ DO MECZU RÓWNIIE STARANNIE, JAK NAJLEPSI ZAWODNICY. Niestety zbyt często mamy do czynienia z niedocenianiem przez sędziów odpowiedniego przygotowania – zarówno merytorycznego jak i fizycznego. Wiele spotkań byłoby odebranych znacznie lepiej, gdyby sędziowie odpowiednio potrafili „sprzedać” swoją pracę.

Jakkolwiek wydaje się, że konieczność dobrej znajomości przepisów i regulaminów jest dla przeważającej większości sędziów sprawą oczywistą, przygotowanie mentalne i fizyczne nadal nie znajduje odpowiedniego zrozumienia. Może warto uświadomić sobie, że w odróżnieniu od zawodników – SĘDZIOWIE NIE MOGĄ BYĆ ZASTĄPIENI PRZEZ ZMIENNIKÓW – NIE MOGĄ SOBIE POZWOLIĆ NA ODPOCZYNEK W TRAKCIE MECZU.

Najmniej chyba docenianą sferą przygotowań do pracy sędziego jest sfera mentalna. Często słyszy się o tym, że arbitrzy „nie weszli w mecz”, „ugotowali się” itp. Jeszcze częściej, że dawali się „wypuścić” czy ulegali próbom wymuszenia decyzji przez zawodników czy trenerów. Prawdziwie doświadczeni sędziowie doskonale wiedzą, jak wiele zależy od ich odporności psychicznej oraz właściwego przygotowania się do meczu pod względem mentalnym. Bardzo często sędziowie są narażeni na presję widzów, trenerów, zawodników, działaczy. Czasami także na naciski „polityczne” lub ekonomiczne. NIGDY nie mogą oni „stracić głowy”, muszą wykazać się:

- autorytetem,
- szacunkiem,
- dobrą komunikacją
- samokontrolą.

Są to immanentne cechy dobrego sędziego. Tych cech nie da się jednakże zapewnić każdemu wraz z wręczeniem certyfikatu sędziowskiego. Wprost przeciwnie – trzeba je wykształcić i pielęgnować. Na szacunek i autorytet dodatkowo trzeba ciężko zapracować. Sędziowie na boisku „nie mają kumpłi”, nie powinni także mieć zdeklarowanych wrogów. Szacunek i autorytet nie zawsze idzie w parze z sympatią. Te cechy należy kształtować przede wszystkim na podstawie absolutnego obiektywizmu i stabilności swojego wizerunku. Zachowanie sędziów i podejmowane przez nich decyzje nie mogą zmieniać się w zależności od meczu. Para sędziowska powinna stworzyć swój własny, niepowtarzalny i stabilny obraz. Nie zawsze musi to być obraz pastelowy. Zawsze jednak powinien być taki sam. Łatwiej jest wtedy przygotować trenerom

zespół do meczu, zaś sami zawodnicy także „z góry” wiedzą na co będą mogli sobie w meczu pozwolić. Jest to jeden z istotnych elementów budowania atmosfery na meczu i unikania niepotrzebnych konfliktów.

W sferze mentalnej sędziowie winni rozwijać następujące cechy swojej osobowości:

- kontrola emocji
- bezpieczeństwo (pewność siebie)
- poziom koncentracji
- samokrytycyzm
- gotowość do samokształcenia
- odporność na frustrację
- wytrwałość
- samodyscyplina

PRACA SĘDZIEGO WYMAGA SILNEJ OSOBOWOŚCI ORAZ NIEUSTANNEJ PRACY NAD JEJ KSZTAŁTOWANIEM.

Nie jest łatwo nauczyć się panowania nad swoimi emocjami. Jedni z nas niejako „mają to w genach”, inni muszą ciężko pracować, żeby nauczyć się panować nad swoimi emocjami, a przynajmniej nie nazbyt mocno je okazywać. Tym niemniej dla profesjonalisty – sędziego ta umiejętność jest niezwykle ważna. Sędzia pokazujący zbyt wyraźnie swój stres, zdenerwowanie czy nadmierną koncentrację staje się „łatwym łupem” dla doświadczonych zawodników czy trenerów. Przypomnę, że ani trenerzy ani zawodnicy nie muszą być w trakcie meczu obiektywni – oni mają zupełnie inny cel – muszą wygrać. W każdej dyscyplinie sportu otoczenie zawodów samoistnie generuje silne emocje. Nikomu spośród arbitrow nie są obce takie uczucia jak niepokój, wątpliwości, nerwy czy złość. Żaden organizm nie jest obojętny na wysiłek, zarówno fizyczny jaki i psychiczny. Na szczęście znane są metody, dzięki którym można z tymi czynnikami walczyć. MOŻNA zapanować nad tymi emocjami i zredukować ich negatywny wpływ na zawody. Istnieje bardzo bogata literatura, wyjaśniająca w jaki sposób to zrobić. Przede wszystkim należy poznać i stosować różnorodne metody, m.in.: treningi relaksacyjne, oddechowe, wizualizowanie i eliminowanie negatywnych myśli/emocji. Jedną z podstawowych zasad, którą powinni kierować się wszyscy sędziowie i delegaci, jest odrzucenie wszelkich negatywnych emocji, jakie towarzyszą nam podczas przygotowań do meczu. Jadąc na mecz, powinniśmy starać się koncentrować się jedynie na widowisku, które nas czeka. Należy odrzucić wszelkie negatywne konotacje związane z zespołem, halą czy innymi, przykrymi wspomnieniami, jakie towarzyszyły poprzednim spotkaniom. Należy bezwzględnie stosować się do zasady: oceniam/gwizdzę tylko to, co widziałem w tej chwili i w tym miejscu. Odgwizduję faule, które widziałem, nie pamiętając, że kiedyś *„puściłem mu faul, za który powinien dostać 2 min”*, albo *„wtedy tak sfaulował, że przeciwnik wyłądownął w szpitalu”*. Zasada ta wcale nie oznacza, że sędzia musi zapomnieć o sposobie gry zespołu i jego poszczególnych zawodników. Przygotowując się do meczu, powinniśmy o tym pamiętać i uwzględnić przy tworzeniu scenariuszy potencjalnych wydarzeń na boisku, by być na nie przygotowanym. Musimy jednakże pamiętać, że znajomość stylu gry, wspo-

mnienia z poprzednich meczów czy przygotowany scenariusz nie muszą pasować do tego, co zaszło na boisku. Musimy także sobie uzmysłwić (wizualizować) jaką rolę pełni sędzia na boisku, jaki jest jego zakres obowiązków i odpowiedzialności. I tego należy bezwzględnie się trzymać.

Sędziowie muszą nauczyć się, jak zapewnić sobie właściwy komfort pracy podczas meczu. Czynniki, które mogą znacząco poprawić komfort pracy sędziego są: poczucie bezpieczeństwa i wiara w swoje możliwości. Sprawiają one, że jesteśmy w stanie sprostać wymaganiom i osiągnąć zamierzony cel.

Rozważmy następujące sytuacje:

- Pod wpływem silnej presji otoczenia muszą pojawiać się wątpliwości dotyczące podjętych decyzji. Jedynie dobre przygotowanie merytoryczne, mentalne i fizyczne pozwoli te wątpliwości minimalizować.
- Mnóstwo decyzji, jakie podejmują sędziowie w czasie meczu, stwarza sposobność do popełnienia błędu. Szczególnie bolesnie czujemy niewłaściwe decyzje i kary, które bezpośrednio wpływają na wynik spotkania lub krzywdzą poszczególnych zawodników. Tak będzie zawsze, gdy decyzje sędziów nie będą miały stabilnego i konsekwentnego punktu odniesienia. Dla nas punktem odniesienia jest doskonała znajomość przepisów, ich interpretacji i absolutna konsekwencja w ich egzekwowaniu. Na stabilność punktu odniesienia, częściej zwanego linią sędziowania, niebagatelny wpływ ma także czytelność i niezmienność kryteriów podejmowanych decyzji.
- Każdy sędzia w trakcie meczu analizuje nie tylko sytuacje na boisku. Cechą ludzi inteligentnych jest także analizowanie własnych decyzji. Oczywiście także jest to, że gdy zbyt wiele czasu i zasobów sędzia będzie poświęcał analizowaniu swoich decyzji w trakcie meczu – znacznie podniesie ryzyko popełnienia kolejnych błędów. Ponadto w czasie trwania zawodów nie ma czasu na analizowanie poprzednich decyzji lub, co najgorsze, próby rekompensowania nawet bardzo nietrafnych decyzji. Takie postępowanie musi skończyć się fatalnym prowadzeniem spotkania.

Nie da się uniknąć całkowicie żadnego z opisanych zagrożeń, można starać się je zminimalizować. Poza najlepszym możliwym przygotowaniem **SĘDZIOWIE MUSZĄ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE KAŻDA PODJĘTA DECYZJA ODNOSI SIĘ DO SYTUACJI, KTÓRĄ ZOBACZYLI W TYM MOMENCIE, Z POZYCJI KTÓRĄ ZAJMOWALI I BYLI SKONCENTROWANI W TYM CZASIE NA TYM MIEJSCU.**

Do najważniejszych czynników sprzyjających podniesieniu jakości prowadzenia meczu zaliczają się także koncentracja i skupienie uwagi.

Właściwa koncentracja powoduje, że decyzje arbitrów stają się lepsze i pewniejsze, o ile skupiają się oni na miejscu zdarzenia. Natomiast koncentracja nadmierna, odizolowana od innych czynników opisywanych w tym tekście, może spowodować podwyższenie poziomu stresu, czy podnieść ryzyko popełniania błędów. Stąd prosty wniosek – koncentracja bez interakcji z innymi elementami przygotowania sędziego do zawodów nie na wiele się przyda.

Jeżeli uwaga sędziego nie jest skupiona w danej chwili na miejscu zdarzenia, naturalnym jest pojawienie się natychmiast wątpliwości dotyczących podjętej decyzji. Pojawienie się wątpliwości spowoduje, bez wątpienia, analizowanie także inne czynników: sygnały partnera, sposób gwizdania, reakcje zawodników (i delegata)... Powstaną wtedy nowe czynniki dekoncentrujące. Potrzebny będzie duży wysiłek, by wrócić do równowagi.

POZA DOBRYM PRZYGOTOWANIEM MERYTORYCZNYM, BARDZO WAŻNE JEST TU TAKŻE BARDZO DOBRE PRZYGOTOWANIE FIZYCZNE. Zmęczenie fizyczne stwarza silną groźbę zachwiania koncentracji i skupienia.

Do tej pory wiele napisano o konieczności ograniczania refleksji i analizowania swojego postępowania w trakcie meczu. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na niezmiernie ważną cechę każdego sędziego, który traktuje swoją pracę profesjonalnie. SAMOKRYTYCYZM – rozumiany jako umiejętność zobaczenia samego siebie jako zdolnego poprowadzić najlepsze zawody i takiego, który popełnia błędy. Samokrytycyzm to nie jest to samo co samokrytyka. Samokrytycyzm to także umiejętność zauważenia błędów w celu wyizolowania ich dla dalszej pracy nad sobą, by stale podnosić swoje umiejętności. Nie przynosi wstydu poproszenie o pomoc osób bardziej doświadczonych, by lepiej „stawić czoła” swoim błędom. Po każdym meczu trzeba spokojnie przeanalizować swoje decyzje, pogadać z partnerem, jak trzeba zasięgnąć opinii zaufanego eksperta. Takie postępowanie przede wszystkim ma mieć na celu nie tylko eliminowanie błędów, lecz także umocnienie się w przekonaniu: „takich błędów więcej nie popełnimy”.

Na zakończenie warto także przypomnieć o jeszcze jednej umiejętności cechującej profesjonalistów. Przez cały czas trzeba się doksztalać i stawiać sobie nowe wyzwania na drodze sędziowskiego rozwoju. Ten z nas, który zadowala się osiągniętym etapem rozwoju lub prezentowanym poziomem gwizdania, cofa się w szybkim tempie.

CZASAMI MYŚLISZ, ŻE WIESZ JUŻ WSZYSTKO, JESTEŚ DOSKONAŁE PRZYGOTOWANY, ŻE WSZYSTKO JUŻ POWIDZIANO I NAPISANO, OSIĄGNAŁEŚ JUŻ MAKSYMALNY PUŁAP... ZAWSZE MOŻESZ BYĆ LEPSZY!

W artykule wykorzystano materiały EHF CAN:

Vesovic, Mitrovic: WHAT DO WE EXPECT FROM THE REFEREES ?

Sandor Andorka: THE CHALLENGE of REFEREEING

3. Sędziowie międzynarodowi piłki ręcznej na przestrzeni lat w KOZPR i MZPR

Andrzej Chrzan, Michał Janas
praca pisemna w ramach programu TOP-2012



1. Wstęp

Praca powstała w oparciu o jubileuszowe wydawnictwa, materiały i rozmowy z sędziami międzynarodowymi piłki ręcznej w Małopolskim Związku Piłki Ręcznej. Jest to pierwsza próba stworzenia dokumentu, który opisuje tak wczesne dzieje sędziowania na ziemi małopolskiej. Dużą przeszkodą jest brak dostatecznej ilości materiałów z czasów przedwojennych. Na podstawie dostępnych nam dokumentów opisałiśmy historię sędziów międzynarodowych w naszym okręgu. W przypadku informacji dotyczącej Pana Stanisława Rajskiego skorzystaliśmy z opracowania naszego Kolegi Bartka Salamagi.

2. Sędziowie międzynarodowi okresu przedwojennego

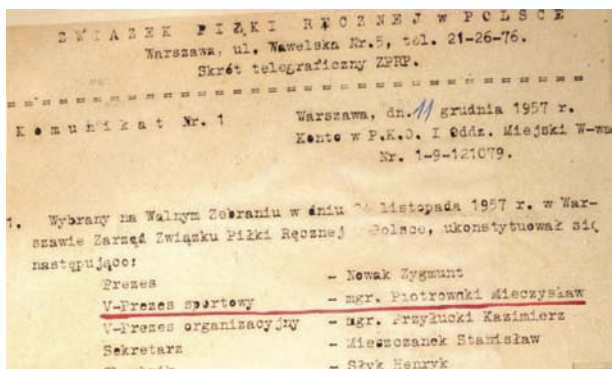
Na okres jubileuszu 30-lecia KOZPR (1928-1958) przypadają lata przedwojenne i powojenne. W tym okresie czołówkę arbitrów międzynarodowych w Krakowskim Okręgu Związku Piłki Ręcznej tworzyli m. in. Mieczysław Piotrowski senior, Aleksander Rybka i Bogumił Seifert – nestorzy Krakowskiego Okręgu Związku Piłki Ręcznej.

mgr Mieczysław Piotrowski

Mieczysław Piotrowski związał się z piłką ręczną jeszcze w czasach „przedhistorycznych” tego sportu. Chodząc do gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie, założył wraz z innymi kolegami szkolne koło sportowe (1923), a także grywał w szkolnej reprezentacji koszykówki i piłki ręcznej. Po maturze zapisał się do „Cracovii” (1925), gdzie był równocześnie działaczem i zawodnikiem. W tym klubie był również współzałożycielem sekcji tenisa stołowego, koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej.

W roku 1928 został kierownikiem drużyny koszykarzy, która zdobyła mistrzostwo Polski. Sprawował wiele funkcji: sędziego międzynarodowego w piłce ręcznej, przewodniczącego KOZPR, członka komisji





Komunikat Nr. 1 o wyborze Zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Warszawa 11.12.1957 r.

sportowej Międzynarodowej Federacji Koszykówki, a także był kapitanem sportowym Polskiego Związku Piłki Ręcznej, Koszykowej i Siatkowej. W roku 1936, jako kierownik ekipy koszykarzy, brał udział w igrzyskach olimpijskich w Berlinie, gdzie polska drużyna zajęła – najlepsze w historii tego sportu – 4 miejsce. Po wojnie mgr Piotrowski zorganizował na nowo KOZPR i został jego prezesem do 1968 roku. Z jego inicjatywy powstał w Krakowie Polski Związek Piłki Ręcznej. Przez wiele lat zajmował stanowisko wiceprezesa sportowego w ZPRP (1945-1961) oraz został jego członkiem honorowym. W 1959 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a w roku 1968 – złotą odznaką Zasłużonego dla Miasta Krakowa. Był sędzią międzynarodowym piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Zmarł 28 września 1971 r.

mgr Aleksander Rybka

Aleksander Rybka po raz pierwszy zetknął się ze szczypiorniakiem w 1926 roku. Od 1928 do 1936 roku był czynnym zawodnikiem w tej dyscyplinie. W 1928 roku, po kursie w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastycznej i Sportu w Poznaniu, zdał egzamin na sędziego i pomimo nieukończonego 18-stego roku życia pozwolono mu wykonywać tę funkcję. Pierwszą działalnością mgr. Rybki we władzach okręgowych było prowadzenie w latach 1929-33 sekretariatu Wydziału Spraw Sędziowskich KOZPR. Przed wojną sprawował także funkcję kapitana sportowego KOZPR. W 1945 r. pracował nad reaktywowaniem KOZPR. W latach 1946-48 był przewodniczącym WGiD Polskiego Związku Piłki Ręcznej. W KOZPR mgr



Rybka działał w kolegium sędziów do 1957 r., natomiast w marcu 1957 został wybrany na prezesa reaktywowanego KOZPR. Wraz z prezesem Związku PRwP Zygmuntem Nowakiem i Mieczysławem Piotrowskim, mgr Rybka był współautorem nowego statutu Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Od 1946 do 1952 roku jako profesor w.f. w zespole szkół zawodowych aktywnie pracował sportowo z młodzieżą, wychowując wśród uczniów wielu wybitnych sportowców. Był inicjatorem wprowadzenia piłki ręcznej do szkół oraz organizatorem budowy małych boisk do piłki ręcznej. W 1958 roku został sędzią międzynarodowym. Prowadził mecze międzynarodowe w Wilnie, Kłajpedzie, Leningradzie, Berlinie i Neubrandenburgu.

Przez dziewięć lat był prezesem w KOZPR, pracował w Komisji Rewizyjnej, a do września 1992 roku był sekretarzem Komisji Odznaczeń ZPRP. Opracował graficznie wzór odznaki diamentowej, która jest teraz wręczana najbardziej zasłużonym instytucjom i osobom zasłużonym dla polskiej piłki ręcznej. Zmarł 18 maja 2005 roku.

3. Sędziowie od roku 1945 do lat sześćdziesiątych

mgr Bogumił Seifert

Bogumił Seifert w latach 1946-1958 był sędzią międzynarodowym piłki ręcznej oraz państwowym koszykówki i siatkówki. W 1958 roku złożył rezygnację, a w podziękowaniu za dotychczasową działalność, Związek Piłki Ręcznej w Polsce postanowił uhonorować zakończenie jego kariery sędziowskiej. Bogumił Seifert prowadził jako sędzia główny m. in. międzypaństwowy towarzyski mecz szczypiorniaka: NRD – Szwecja w Rostoku. W latach 1956-1967 był: założycielem, członkiem honorowym, zasłużonym działaczem i sekretarzem generalnym Polskiego Związku Brydża Sportowego. Ponadto z racji wykształcenia w kierunku ekonomicznym, był radcą Ministra Finansów w latach 1962-1973.



Legitymacja sędziego międzynarodowego piłki ręcznej

mgr Stanisław Rajski

Stanisław Rajski urodził się 17 kwietnia w 1932 roku w miejscowości Żabno koło Tarnowa. W roku 1950 ukończył tarnowskie liceum pedagogiczne o profilu wychowanie fizyczne. Wówczas z zamiłowaniem aktywnie uprawiał siatkówkę, będąc zawodnikiem drużyny licealnej. W zamian za otrzymane stypendium podczas kształcenia, po ukończeniu szkoły dostał nakaz trzyletniej pracy w Nowej Hucie. Tu trafił do Dyrekcji Okręgowego Szkolenia Zawodowego do wydziału Młodzieżowego, gdzie zajmował się sprawami kulturalno-oświatowymi oraz sportowymi. W 1953 roku powołano zrzeczenie sportowe „Zryw”, do którego w kwietniu został przeniesiony. Po dość krótkim czasie, bo po zaledwie siedmiu miesiącach urzędowania w zrzeczeniu sportowym „Zryw”, dostał powołanie do marynarki wojennej. Ukończywszy służbę wojskową w 1957 roku, trafił do szkoły podstawowej nr 81 na os.

Krakowiaka w Nowej Hucie, gdzie zgodnie z uzyskanym wykształceniem został nauczycielem wychowania fizycznego. W ówczesnych czasach piłka ręczna prężnie rozwijała się w placówkach oświatowych. Z tego też powodu Stanisław Rajski samodzielnie zgłębiał wiedzę na temat piłki ręcznej oraz ukończył kurs instruktora piłki ręcznej pod nadzorem doktora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego Pana Władysława Stawiarskiego. W między czasie skończył studia z pedagogiki oraz ukończył studium z matematyki. Jako nauczyciel wychowania fizycznego święcił sukcesy w rozgrywkach szkolnych, prowadząc drużynę dziewcząt w piłce ręcznej.

Po ukończeniu kursu sędziowskiego w latach sześćdziesiątych Pan Stanisław podjął pracę w Komisji Sędziowskiej KOZPR, w której wraz z Panem Józefem Budą zajmował się obsadą sędziowską. W tym czasie w okręgu krakowskim sędziowało aktywnie około 130 sędziów. Po odbyciu rocznej kandydatury, Pan Rajski uzyskał tytuł sędziego okręgowego, a następnie jako mało doświadczony sędzia okręgowy, po roku od uzyskania uprawnień, został powołany na egzamin związkowy. Wraz ze swoim kolegą Panem Czesławem Salą, przewodniczącym komisji sędziowskiej, udał się do Warszawy na testy ze znajomości przepisów oraz ocenę postawy sędziowskiej na boisku. Wyniki nadesłane z Warszawy okazały się być zaskakujące: pomimo młodszego od swego kolegi stażu w prowadzeniu zawodów, tylko Pan Rajski zdał pozytywnie egzaminy i uzyskał tytuł sędziego związkowego, co początkowo wzięto za pomyłkę. Pan Sala postanowił zrezygnować z sędziowania i zwolnił miejsce przewodniczącego wydziału sędziowskiego na rzecz Pana Stanisława Rajskiego. Po nabraniu doświadczenia sędziowskiego w polskiej lidze, w 1974 roku Stanisław Rajski został sędzią międzynarodowym, prowadząc zawody wraz z Panem Jerzym Regułą. Stanowili drugą międzynarodową parę sędziowską wywodzącą się z ziemi krakowskiej. Z upływem lat nastę-





Po lewej: Stanisław Rajski ze swoim partnerem Jackiem Wróblewskim. Po prawej: Stanisław Rajski i Jerzy Pasoń (stoi obok) wraz z innymi sędziami międzynarodowymi.

powąły zmiany partnerów sędziowskich na szczeblu międzynarodowym, i tak kolejnymi partnerami Pana Stanisława Rajskiego byli Pan Jerzy Pasoń, Pan Jacek Wróblewski, Pan Jerzy Jaworski, Pan Edward Nowak oraz Pan Władysław Arciszewski. Z arbitrem Władysławem Arciszewskim z Poznania Stanisław Rajski sędziował ostatnie swoje spotkania rangi międzynarodowej. Były to mecze rozgrywane na turnieju w Niemczech, gdzie polska para odniosła duży sukces. Pierwszy ich mecz na turnieju rozegrany pomiędzy reprezentacjami RFN i Związku Radzieckiego został w całości zarejestrowany oraz omawiany przez ówczesnych delegatów z ramienia IHF „akcja po akcji”. Mecz ten zakończył się remisem w regulaminowym czasie gry i rozegrano dogrywkę. Również mecz finałowy był prowadzony przez parę Arciszewski – Rajski, ponownie pomiędzy tymi samymi reprezentacjami. Po meczu obydwu panom w szatni zostały złożone gratulacje od obserwatora meczu, Pana Lidwergasa, Litwina z ramienia IHF-u, a także wystawiono im wysoką ocenę za prowadzone mecze w cały turnieju.

W kręgu małopolskim Pan Stanisław był zawsze chętny do pomocy młodszym kolegom sędziom. Przyjemność współpracy, w okresie kiedy był przewodniczącym wydziału sędziowskiego, z rzeszą młodych i ambitnych ludzi, którzy poszli w jego ślady uważa za swój największy „sędziowski” sukces. Największą satysfakcją dla Pana Stanisława Rajskiego, gdy kończył karierę sędziowska w latach 80-tych, było uzyskanie rangi sędziów międzynarodowych przez parę Paweł Franczak – Wojtek Michalik. Jednak w swoich wspomnieniach wymienia również wielu znakomitych sędziów ligowych, między innymi: Pana Andrzeja Zapiórkowskiego, Państwa Piotrowskich oraz Panów Kuśnierzów.

Jako jedną z najsmieszniejszych sytuacji w swojej karierze sędziowskiej Pan Stanisław wspomina mecz w Ozimku na Opolszczyźnie. Po przyjeździe na zawody ligi kobiet, okazało się, iż boisko do gry było w fatalnym stanie, zbyt wysoka trawa uniemożliwiała rozegranie meczu. Chcąc uniknąć kontrowersji związanych z odwołaniem meczu, Pan Stanisław wraz z trenerem gospodarzy chwycili za kosy i przy lejącym się z nieba żarze przygotowali boisko do gry. Zawody zostały rozegrane, a wspomnienie tamtego dnia do dziś wywołuje uśmiech na twarzy.

Kolejnym wspomnieniem jest mecz ligowy mężczyzn pomiędzy MKS Pałac Tarnów a Stalą Mielec. Wychowankowie Pana Majorka, szkoleniowca z Tarnowa, pomimo swo-

jej zwinność i wytrzymałość fizycznej nie wyróżniali się warunkami fizycznymi na tle rosnących zawodników Stali. Podczas wykonywania jednego z rzutów wolnych doszło do niecodziennej sytuacji: zawodnik z Tarnowa przykleknął na jednym kolanie, by jego kolega po otrzymaniu piłki mógł się odbić od jego uda i oddać rzut na bramkę. Pan Rajski sklasyfikował to zagranie jako przekroczenie przepisu. Sporna decyzja oparła się nawet o władze w IHF, a decyzję podtrzymującą słuszność oceny zdarzenia na boisku przez sędziego prowadzącego zawody wydało Kolegium Sędziów ZPRP w Warszawie.

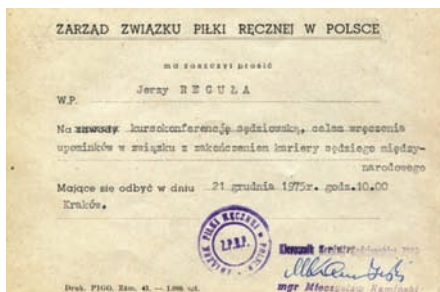
mgr Jerzy Reguła

Działalność sportowa i społeczna Jerzego Reguły rozpoczęła się w 1950 roku we Wrocławiu. Będąc studentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, po ukończeniu kursu otrzymał tytuł sędziego piłki ręcznej. Od tego momentu przeszedł wszystkie szczeble awansu sędziowskiego aż do stopnia sędziego międzynarodowego.

Krótką charakterystyką działalności

1950	sędzia piłki siatkowej klasy państwowej, sędzia piłki ręcznej klasy międzynarodowej
1950 – 1960	sędzia piłki koszykowej klasy państwowej
1951 – 1952	Przew. Kolegium Sędziów Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka we Wrocławiu
1962 – 1968	Przew. Wydziału Spraw Sędziowskich KOZPR
1965 – 1968	Przew. Wydziału Spraw Sędziowskich Związku Piłki Ręcznej w Polsce
1968	V-ce Prezes ds. Organizacyjnych KOZPR
1975	zakończenie kariery sędziego międzynarodowego

Za swoją wieloletnią działalność społeczną i sportową Jerzy Reguła został nagrodzony w 1964 i 1973 r. odznaką honorową ZPRP (I i II stopnia) oraz odznaką jubileuszową.



4. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte

W 1978 roku Krakowski Okręg Związku Piłki Ręcznej na czele z prezesem mgr. Stanisławem Gładyszem obchodził jubileusz 50-lecia swojego powstania.

W tym okresie w okręgu krakowskim zarejestrowanych było 66 sędziów piłki ręcznej, w tym do klasy międzynarodowej należał jedynie Stanisław Rajski.



Zarząd KOZPR w 1978 roku: od lewej siedzą – W. Biały, J. Kociotek, A. Rybka, S. Gładysz, T. Kański, K. Spadło, stoją – W. Miodoński, T. Franczak, L. Zakrzewski, Cz. Wesotowski

66 sprawiedliwych

W okręgu krakowskim zarejestrowanych jest aktualnie 66 sędziów piłki ręcznej. Oto ich lista:

KLASA MIĘDZYNARODOWA

Stanisław Rajski

KLASA ZWIĄZKOWA

Wiesław Biały

Paweł Franczak

Tadeusz Franczak

Jan Góra

Stanisław Guga

Zbigniew Kobylarz

Jan Kuśnierz

Stanisław Kuśnierz

Andrzej Oleksy

Marian Ornat

Danuta Piotrowska

Mieczysław Piotrowski

Jerzy Polak

Edward Pudaś

Marian Regulski

Aleksander Rybka

Andrzej Szczepaniec

Jerzy Śliczek

KLASA OKRĘGOWA

Maria Apostolska

Mieczysław Borecki

Jan Chęciński

Adam Czekaj

Stanisław Dobosz

Marek Feliński

Czesław Gacek

Mirosław Keppert

Stanisław Klimczak

Jerzy Kociotek

Roman Kopeć

Stanisław Kopeć

Kazimierz Krok

Lech Księżyk

Danuta Kuśnierz

Grażyna Lisiak

Ireneusz Lisiak

Wojciech Michalik

Wojciech Miodoński

Jack Mlyńczuk

Stanisław Mysiński

Toni Paleczny

Ryszard Partyka

Lucyna Piątkowska

Urszula Przybyło

Janusz Polak

Ludwika Pyka

Józef Pyka

Mieczysław Siarkiewicz

Mieczysław Sokolowski

Jerzy Sliwa

Roman Walewski

Andrzej Zapiórkowski

KANDYDACI

Stanisław Baran

Janusz Cichy

Tytus Dorożewc

Kazimierz Konieczny

Ryszard Kowalski

Kazimierz Kuśnierz

Andrzej Machowski

Janusz Nowak

Stanisław Nowak

Wojciech Paździera

Marek Przybyło

Krzysztof Pytel

Bogdan Sroczyński

Barbara Zmuda

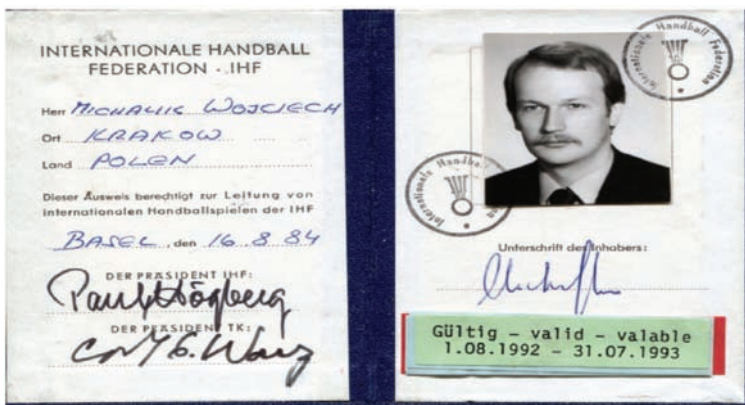
Lista sędziów KOZPR w latach 70-tych

Pod względem potencjału sędziowskiego, okręg krakowski znajdował się w ścisłej czołówce krajowej i pozostało jedynie kwestią czasu, kiedy doczeka się nowej pary sędziów międzynarodowych.

Taką parę stworzyli Paweł Franczak oraz Wojciech Michalik. Była to najmłodsza para międzynarodowa w tym okresie. Międzynarodowe uprawnienia sędziowskie otrzymali w 1984 roku



Nominacja pary Franczak – Michalik i pierwszy mecz na szczeblu międzynarodowym, Mińsk, październik 1984.



Legitymacja sędziego międzynarodowego piłki ręcznej Wojciecha Michalika

Krótką charakterystyką działalności sportowej

Paweł Franczak

ur. 21.01. 1955

mgr inż. Wydział Metale Nieżelazne AGH

Sędzia kandydat – 18.01 1972

Sędzia okręgowy – 03.12 1972

Sędzia związkowy – 04.12.1977

Sędzia międzynarodowy – 26.02.1984

Wojciech Michalik

ur. 01.02. 1955

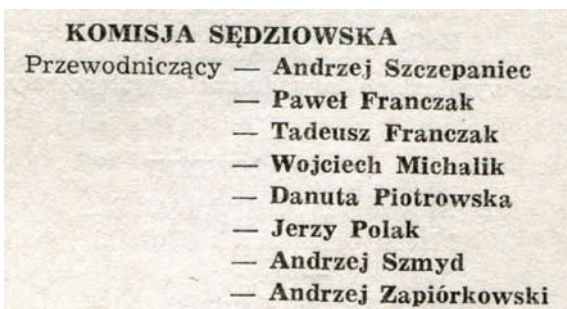
mgr inż. Wydział Metale Nieżelazne AGH

Sędzia kandydat – 21.11 1972

Sędzia okręgowy – 12.02 1974

Sędzia związkowy – 08.12.78

Sędzia międzynarodowy – 26.02.1984



Skład Komisji Sędziowskiej
KOZPR w 1988 roku

5. Lata dziewięćdziesiąte

Okres 65-lecia KOZPR przypada na lata 1988-1993, w których odnotowano spadek liczby sędziów w okręgu krakowskim. Liderami wśród sędziów była nadal para międzynarodowa: Franczak i Michalik. Para ta jako jedna z pięciu w Polsce prowadziła zawody z ramienia IHF na wielu boiskach Europy i Świata.

Komisja Sędziowska, składająca się z 6 osób, pracująca pod kierownictwem Pawła Franczaka, działała w szerokim zakresie. Głównymi jej kierunkami były: nabór, szkolenie i kwalifikacja sędziów oraz obsada sędziowska na mecze w okręgu.

6. Przełom XX i XXI wieku

Dekada przypadająca na lata 1993-2003, była w zasadzie okresem dobrym dla krakowskiego sędziowania. Zapoczątkowane przez arbitrow najwyższej klasy, między innymi Mieczysława Piotrowskiego, Aleksandra Rybkę, Mariana Lesiaka, Jerzego Regulę i Stanisława Rajskiego – sędziowanie było z powodzeniem kontynuowane w 2003 roku przez 47 sędziów. W minionej dekadzie zawody międzynarodowe (do 1995 roku) prowadzili Paweł Franczak i Wojciech Michalik.



Turniej Międzypaństwowy Zjednoczone Emiraty Arabskie – XII 1991 oraz mecz w Słowenii – IX 1993

Paweł Franczak – Wojciech Michalik – najważniejsze turnieje:

- Mistrzostwa Świata Młodzieżowe Kobiet – Dania, październik 1987
- Mistrzostwa Świata Młodzieżowe Kobiet – Nigeria, wrzesień 1989
- Mistrzostwa Świata Młodzieżowe Kobiet – Francja, sierpień 1991
- Prowadzone zawody w Katarze podczas dwóch kontraktów sędziowskich
- Turnieje międzypaństwowe seniorów w Tbilisi (dwa turnieje) i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Koleżdy poprowadzili w Polsce 612 spotkań I i II ligi (w II lidze 47, a w I lidze 565 meczów). Pierwszy mecz ligowy z udziałem pary Franczak-Michalik odbył się 18 marca 1978 roku a ostatni 30 maja 2005 roku. Na arenie międzynarodowej w latach 1984-1995 Panowie poprowadzili 98 meczów międzynarodowych i międzypaństwowych.

7. Czasy współczesne

Najmłodszą parą międzynarodową w okręgu małopolskim są siostry (bliźniaczki) Małgorzata Gutowska i Urszula Lesiak (Gutowska). Urszula oraz Małgorzata (rocznik 1986) poza sędziowaniem intensywnie pracują zawodowo. Urszula jest informatykiem programistą, a Gosia kieruje poradnią pedagogiczną. Ich kariera sędziowska potoczyła się wyjątkowo szybko. W 2006 roku zdały egzamin na sędziego okręgowego. Wtedy jeszcze łączyły sędziowanie z czynną grą w szczypiorniaku. Z niezłym skutkiem, bo w dorobku szawodniczym obie małą tytuł MP Juniorek Młodszych wywalczony w roku 2003 z drużyną Kusego Kraków. Dopiero w 2007 rozpoczęły poważne „gwizdanie”. W następnym sezonie zdały egzamin na sędziego związkowego i uzyskały awans do prowadzenia zawodów II ligi (2008/2009) Rok później (sezon 2009/2010) awansowały do grona sędziów I ligowych oraz zostały zgłoszone przez Kolegium Sędziów ZPRP do programu Young Referees Project EHF. W trakcie szkolenia w ramach YRP zostały powołane na 5 turniejów młodzieżowych: Celle Cup na Węgrzech (08.2009), ISF World Championship w Portugalii (03.2010), Scand Iberio w Szwecji (06.2010), European Open W18 w Szwecji (07.2010), gdzie otrzymały emblemat „EHF for the future”, a także turniej towarzyski reprezentacji Szkocji, Walii i Wielkiej Brytanii w Szkocji (11.2010).



Małgosia i Ula przewodzą najmłodszemu pokoleniu małopolskich sędziów piłki ręcznej

Podczas Mistrzostw Europy Kobiet U17 (07.2011) w Czechach, po pozytywnym zdaniu egzaminu, uzyskały emblemat sędziego EHF. Obecnie Ula i Gosia prowadzą mecze Superligi (2011/2012) oraz pełnią rolę rozjemców w trakcie spotkań seniorskich w ramach rozgrywek prowadzonych przez EHF (EHF Cup, Cup Winners Cup, Challenge Cup). Ponadto sędziowały spotkania w ramach kwalifikacji do Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy oraz w trakcie turnieju Challenge Trophy (reprezentacje senierek). W sierpniu 2013 r. poprowadziły finał rozgrywanych w Polsce Mistrzostw Europy Kobiet U17 Szwecja – Rosja. Aktywnie pracują społecznie w MZPR. Gosia prowadzi kursy dla przyszłych sędziów piłki ręcznej, a Urszula pomaga w administrowaniu stroną internetową Małopolskiego Związku Piłki Ręcznej <http://www.mzpr.pl>

8. Bibliografia

- Rotter J., *XXX lat krakowskiej piłki ręcznej 1928-1958*, Wydawnictwo Jubileuszowe, Kraków 1958.
- *40 lat piłki ręcznej na ziemi krakowskiej*, Komitet Jubileuszu 40-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, Kraków 1968.
- *50 lat krakowskiej piłki ręcznej*, Kraków 1978.
- *60 lat Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej*, Kraków 1988.
- *W 65-lecie Krakowskiego Okręgowego związku Piłki Ręcznej*, Kraków 1993.
- Nowak M.G., *75 lat piłki ręcznej na Ziemi Krakowskiej*, Małopolski Związek Piłki Ręcznej, Kraków 2003.
- Marcinek W., Michalik W., *Biuletyn Kolegium Sędziów ZPRP Nr 17/2005*, Warszawa
- Seifert B., *Moje przygody z brydżem w tle*, Wyd. PZBS, Warszawa 2006.
- Salamaga B., *Historia sędziowania w moim okręgu*, praca pisemna w ramach programu TOP 2010

4. Sędziowie i delegaci w sezonie 2013/2014

Wykaz sędziów Superligi PGNiG na sezon 2013-2014

1. Baranowski Marek	– Lemanowicz Bogdan	mazowiecki
2. Bąk Krzysztof	– Ciesielski Kamil	lubuski
3. Bosak Wojciech	– Hagdej Mirosław	światokrzyski
4. Brehmer Joanna	– Skowronek Agnieszka	śląski
5. Christ Grzegorz	– Christ Tomasz	dolnośląski
6. Demczuk Damian	– Rosik Tomasz	dolnośląski
7. Dębski Igor	– Rodacki Artur	światokrzyski
8. Figarski Cezary	– Żak Dariusz	mazowiecki
9. Godzina Damian	– Kamrowski Łukasz	pomorski
10. Gutowska Małgorzata	– Lesiak Urszula	małopolski
11. Habierski Korneliusz	– Skrobak Grzegorz	dolnośląski
12. Jerlecki Jakub	– Łabuń Maciej	zachodniopomorski
13. Kałużny Mariusz	– Kondziela Tomasz	opolski
14. Kaszubski Paweł	– Wojdyr Piotr	pomorski
15. Kierczak Andrzej	– Wrona Tomasz	małopolski
16. Kopiec Michał	– Zubek Marcin	śląski
17. Krawczyk Rafał	– Wojtyczka Grzegorz	śląski
18. Leszczyński Bartosz	– Piechota Marcin	mazowiecki
19. Młyński Grzegorz	– Skwarek Bartłomiej	mazowiecki
20. Moskalczyk Jacek	– Pazdro Marcin	podkarpacki
21. Mroczkowski Dariusz	– Mroczkowski Jakub	mazowiecki
22. Niedbała Łukasz	– Szwedo Jakub	zachodniopomorski
23. Patyk Sebastian	– Salwowski Rafał	mazowiecki
24. Pelc Sebastian	– Pretzlaf Jakub	podkarpacki
25. Puzkarski Rafał	– Sołodko Arkadiusz	mazowiecki
26. Rajkiewicz Andrzej	– Tarczykowski Jakub	zachodniopomorski

Wykaz sędziów I ligi na sezon 2013-2014

1. Biegajski Szymon	– Kulesza Cezary	zachodniopomorski
2. Biernacki Szymon	– Leszczyński Robert	pomorski
3. Bryła Mateusz	– Kołodziej Sławomir	świętokrzyski
4. Budzianowski Jarosław	– Pytlik Krzysztof	śląski
5. Chmielecki Włodzimierz	– Sulej Krzysztof	pomorski
6. Chodorek Michał	– Popiel Paweł	świętokrzyski
7. Chrzan Andrzej	– Janas Michał	małopolski
8. Cieślak Michał	– Oleksyk Piotr	świętokrzyski
9. Czamański Jarosław	– Witt Michał	wielkopolski
10. Czochoa Jakub	– Szpinda Michał	lubelski
11. Dąbrowski Kamil	– Staniek Paweł	świętokrzyski
12. Fahnert Filip	– Kubis Łukasz	dolnośląski
13. Filipiak Arkadiusz	– Filipiak Tomasz	podlaski
14. Gorzelańczyk Marek	– Kuliński Wojciech	łódzki
15. Gratunik Andrzej	– Wołowicz Mariusz	lubuski/wielkopolski
16. Jarzyna Andrzej	– Siedlarz Iwona	lubelski
17. Jac Andrzej	– Wrona Marcin	małopolski
18. Jędrycha Artur	– Pytlik Marcin	śląski
19. Kaniecki Arkadiusz	– Sarnowski Mateusz	kuj.pomorski
20. Klimkowicz Paweł	– Kowalski Adam	opolski
21. Klin Jakub	– Kołacki Łukasz	pomorski
22. Kowalak Bartosz	– Marciniak Wojciech	wielkopolski
23. Kowalewski Mariusz	– Radzka Daria	mazowiecki
24. Krzemień Mateusz	– Wojciechowski Kamil	zachodniopomorski
25. Kuropatnicki Karol	– Młynarczyk Jakub	dolnośląski
26. Marciniak Mariusz	– Radziszewski Piotr	wielkopolski
27. Musiał Krzysztof	– Szynklarz Andrzej	opolski
28. Pazur Mirosław	– Sikora Olgierd	śląski
29. Podsiadło Paweł	– Świostek Adam	mazowiecki
30. Poloczek Kamil	– Solecki Michał	śląski
31. Schiwon Grzegorz	– Toczyński Grzegorz	śląski
32. Słowiński Bartosz	– Wiraszka Maciej	mazowiecki
33. Stężowski Przemysław	– Ziablicki Tomasz	dolnośląski

Wykaz sędziów II ligi na sezon 2013-2014

1. Bartkowiak Paweł	– Żeligowska Ewa	dolnośląski
2. Bartkowiak Sylwia	– Duda Paweł	wielkopolski
3. Bązi Monika	– Gabriel Melania	opolski
4. Bijak Weronika	– Ryczek Paulina	lubelski
5. Bloch Wojciech	– Boczek Michał	śląski
6. Brum Maciej	– Saluk Jakub	lubelski
7. Cieślak Remigiusz	– Dobek Sławomir	lubuski
8. Czop Marcin	– Masierak Dominik	lubelski
9. Dejna Adam	– Pilarski Szymon	pomorski
10. Długołęcka Agnieszka	– Łabuń Aleksandra	zachodniopomorski
11. Dobosz Ariel	– Piernicki Karol	kuj.pomorski
12. Gaweł Tomasz	– Sielicki Tomasz	lubuski
13. Gnyszka Jakub	– Stonoga Mateusz	opolski
14. Hurny Łukasz	– Wiśniewski Marcin	mazowiecki
15. Hycz Mateusz	– Łazicki Tomasz	warm.maz.
16. Karwowski Maciej	– Kowalski Mirosław	podkarpacki
17. Kaszuba Dominik	– Staszkiwicz Łukasz	wielkopolski
18. Kopecki Jakub	– Wach Michał	pomorski
19. Korda Lech	– Oponowicz Radosław	pomorski
20. Kowalczyk Bartłomiej	– Kubik Tomasz	opolski
21. Kret Marcin	– Stabrawa Maciej	małopolski
22. Lipka Artur	– Walczak Marcin	dolnośląski
23. Lubecki Miłosz	– Pieczonka Mateusz	podkarpacki
24. Malandy Małgorzata	– Wróblewska Aleksandra	warm.maz.
25. Mystkowski Piotr	– Przybyłowski Grzegorz	mazowiecki
26. Nyszk Michał	– Strzelczyk Marek	pomorski
27. Orzech Michał	– Orzech Robert	kuj.pomorski
28. Pach Jakub	– Węgrzyn Piotr	małopolski
29. Parkitny Adam	– Zając Karol	dolnośląski
30. Pytlik Aleksandra	– Zaucha Agnieszka	śląski
31. Raszewski Kamil	– Zaradny Krzysztof	pomorski układ trójkowy
32. Stoń Marcin	– Płachecka Karolina	
	– Uryga Jacek	śląski

Seminarium sędziów, Olsztyn 2013

